

Popieramy Marka Jurka i kandydatów Prawicy Rzeczypospolitej



wybory
2014

*Oświadczenie opublikowane 22 maja 2014 roku na stronie
christianitas.org*

Podobnie jak to robiliśmy przy poprzednich wyborach, także obecnie, w przeddzień wyborów do Parlamentu Europejskiego chcemy określić nasze stanowisko.

Popieramy Marka Jurka i kandydatów Prawicy Rzeczypospolitej, którzy startują z piątych miejsc na listach Prawa i Sprawiedliwości. Nie dajemy jednoznacznego poparcia dla środowisk PiS, ale właśnie dla idących z nimi w sojuszu reprezentantów prawicy katolickiej.

Jesteśmy pewni, że Marek Jurek jest gwarantem niezależności opinii katolickiej w polityce, także w Parlamencie Europejskim, gdzie niejednokrotnie wrogość wobec chrześcijaństwa jest wyrażana wprost i stanowi fundament tożsamości politycznej.

W 2003 roku Marek Jurek tak jak i środowisko „Christianitas” byli przeciwni akcesji Polski do Unii Europejskiej. Redaktor naczelny „Christianitas” pisał w związku z tym: *Chcemy żyć w ramach instytucji, które uznają nadrzędność Boga i Jego woli – choćby pośrednio, choćby w sposób niewyraźny. Ale Unia nie jest w stanie uszanować nawet Nieznanego Boga i uznać przynajmniej chrześcijańskiej historii swoich narodów. Dlaczego mielibyśmy głosować za wejściem do instytucji, która z trudem nas toleruje w najważniejszych dla nas sferach życia moralnego? Dlaczego mielibyśmy namawiać naszych rodaków do przymknięcia oczu na krzyczący laicyzm Unii i jej udział w akcji rozkładowej? Mówimy spokojnie nie* (Paweł Milcarek, *Do Unii non possumus*, „Christianitas” 15-16/2004, s. 26).

Równocześnie oczywiste było, że konieczne jest zachowanie realizmu politycznego i zmaganie o cywilizację chrześcijańską niezależnie od warunków, w których przyszło te zmagania toczyć.

W tekście (*Polska w Unii. O konieczności obrony czynnej*) podpisanym przez Marka Jurka, Bogdana Kiernickiego i Pawła Milcarka, a opublikowanym w numerze 15-16/2003 „Christianitas” czytamy: *Jeśli więc Rzeczpospolita wchodzi do Unii, to naszym zadaniem jest skuteczne zaangażowanie instytucji unijnych na rzecz cywilizacji życia – przeciw legalizowaniu w krajach Unii dzieciobójstwa prenatalnego, eutanazji czy związków homoseksualnych – a nie jedynie ograniczanie promocji tych nadużyć w naszej Ojczyźnie [...]. Walka właśnie się zaczyna – a jest to walka o zachowanie przez Polskę jej suwerenności, przede wszystkim w sferze ładu moralno-prawnego, jak i o odwrócenie tendencji rozkładowych w instytucjach Unii. Dziś jest już rzeczą pewną, że także w warstwie instytucjonalnej otwarte zostały równocześnie oba te fronty, a losy Polski i zorganizowanej Europy będą się rozstrzygały w ścisłej zależności. Powtarzane przez nas często zdanie Klaczki, że Polska nie przetrwa w Europie wrogiej jej wartościom, nabiera szczególnej aktualności.*

Słowa te pozostają aktualne i dziś. Dlatego popieramy polityka i środowisko polityczne, którzy potrafią bronić prawa naturalnego wspólnie z niekatolikami, ale też nie ugną się pod żadną koniunkturą zachęcającą do porzucenia zasad katolickich. Te wybory są szansą na uzyskanie przez katolicką opinię w Europie silnego głosu w sprawie własnej, ale i sprawie dobra wspólnego. ■

Redakcja „Christianitas”